

Kulesza, Ryszard

„Women and law in classical Greece”, Raphael Sealey, Berkeley 1990 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 82/3-4, 537

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Raphael Sealey, *Women and Law in Classical Greece*, The University of North Carolina Press, Berkeley 1990.

Dzieje kobiet stały się w ostatnich latach ogromnie modne wśród badaczy różnych epok. Ukazuje się coraz więcej artykułów i książek nie tylko o kobietach, ale szerzej o problemach płci, prostytucji, seksie w starożytności. Wartość owych prac jest bardzo różna. Są wśród nich pozycje popularne, słabe (jak Jane McIntosh Snyder, „The Women and the Lyre”, 1989) i bardzo słabe (Arthur F. Ide, „Women in Greek Civilization”, 1983), są także ciekawe – pisane, chciałoby się powiedzieć z feministyczną pasją (Eva Cantarella, „Pandora’s Daughter”, wyd. angielskie 1987, włoskie 1981), nawet prowokacyjne (Eva C. Kuls, „The Reign of Phallus”, 1985). Wiele świadczy o tym, że jest to nurt badawczy przybierający na sile i obejmujący już nie tylko Grecję i Rzym, ale także Asyrię, Persję, Celtów itd. (por. „Images of Women in Antiquity”, ed. A. Cameron, A. Kuhrt, 1983).

Praca Sealeya należy bez wątpienia do wartościowszej części „kobiecego” nurtu badawczego, co uświadamia także jej zestawienie z niemal równocześnie opublikowaną i w części dokładnie temu samemu zagadnieniu poświęconą książką Rogera Justa („Women in Athenian Law and Life”, London-New York 1989).

R. Sealey bada status prawny kobiety. Prowadzi czytelnika od kwestii dość dobrze znanych (rozdział 2 o prawie ateńskim, rozdział 3 o kodeksie z Gortyny), przez słabiej poświadczone źródłowo lub mniej badane (rozdział 4 o innych miastach greckich, w praktyce o Sparcie, a następnie o miastach hellenistycznych), przez materiał porównawczy (rozdział 5 o pozycji kobiety w Rzymie w okresie republiki), aż do „świata wyobraźni” (rozdział 6 – portret kobiety w poematach homeryckich). Wnioski końcowe i dalsze własne hipotezy prezentuje Sealey w rozdziale 7.

Pracę otwiera rozdział poświęcony kobiecie ateńskiej. Autor zastanawia się nad przyczynami przyjęcia w 451/450 r. prawa zapewnającego obywatelstwo jedynie osobom urodzonym nie tylko z ojca (tak było dotąd), ale i z matki Ateńczyków. Pytając o motywy, które kierowały Ateńczykami wspomina o interesie obywatela, który szukając męża dla swej córki musiał się do tej pory liczyć z konkurencją metojków mających córki (s. 13). Stwierdza też dalej, że zachętą do przyjęcia wspomnianego prawa mogła być śmierć wielu mężczyzn w wyprawie egipskiej 454 r., co doprowadziło do gwałtownego spadku liczby „męskich obywateli” (s. 14). Sealey drobiazgowo analizuje przemiany w statusie obywatela, kwestię dzieci z prawego (*gnesioi*) i nieprawego (*nothoi*) łoża. Krótko opowiada o udziale kobiet w świątach, ich prawnych relacji z fratrią, by szerzej naświetlić następnie kwestię zawierania oraz rozwiązywania związku małżeńskiego. Omawia szczegółowo zagadnienie *moichei* (gwałt i cudzołóstwo), dziedziczenie przez córkę (*epikleros*), pozycję konkubiny (*pallake*), uprawnień kobiety w zakresie prawa własności. Stwierdzając ubezwłasnowolnienie kobiety (*kyrios*) w tej ostatniej dziedzinie usiłuje dojść przyczyn takiego stanu rzeczy. W tym celu przywołuje poglądy Arystotelesa (kobiety jako wieczne dzieci), następnie zaś posługując się materiałem prawnym dochodzi do wniosku, że prawo ateńskie traktowało jednak kobiety „jako osobę”. W całym bardzo interesującym rozdziale brak szerszej analizy odpowiedzialności kryminalnej kobiety. W istocie też nie podejmuje Sealey problemu prawnej pozycji kobiety-metojka.

Dalsze rozdziały zasługują na równie uważną lekturę jak ten, którego zawartość została tu dla przykładu zreferowana. Szczególnie interesujące wydają się rozdziały poświęcone kobietom: gortyńskiej i homerowej. Zastanawiając się nad tą ostatnią Sealey od opisu stanu faktycznego (dużo uwagi poświęca kwestii *hedna*) przechodzi do ogólniejszego pytania, czy obraz utrwalony przez Homera odzwierciedla w tym wypadku jakkolwiek rzeczywistość historyczną. Sealey uważa, że nie, co ma istotne znaczenie dla wykorzystywania poematów przy rekonstruowaniu pozycji kobiety przed okresem klasycznym. Zważywszy głębię szczególnych analiz Sealeya oraz wiele oryginalnych tez wyłożonych w recenzowanej książce wydaje się, że warto ją czytać nie tylko ze względu na historię kobiet, ale i dla poznania struktur społecznych.

R. Kul.